

## „ZA ROK AFGANISTAN BĘDZIE W LEPSZEJ SYTUACJI NIŻ DZIŚ. ZALEŻY NAM NA WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ” [WYWIAD]

---

Witold Repetowicz rozmawia z wiceministrem spraw zagranicznych Afganistanu Mirwaisem Nabem.

**Witold Repetowicz: Jak Pan ocenia stan stosunków polsko-afgańskich? Polska jest jednym z krajów, które wysłały swoje wojska do Afganistanu, ale w 2014 r. nasza ambasada w Kabulu została zlikwidowana, jak Pan to ocenia?**

**Mirwais Nab, wiceminister spraw zagranicznych Afganistanu:** Stosunki między Polską a Afganistanem nie zaczęły się 20 lat temu, relacje dyplomatyczne między naszymi krajami zostały ustanowione w 1926 r., zatem mają one już prawie 100 lat. W 1962 r. zostały otwarte ambasady: Afganistanu w Polsce i Polski w Afganistanie. Afganistan utrzymuje wciąż misję dyplomatyczną w Polsce, nasza ambasada jest tu cały czas. To pokazuje nasze zaangażowanie oraz głęboką relację między Afganistanem i Polską. Oczekujemy tego samego ze strony naszych polskich przyjaciół, szanujemy decyzję o wycofaniu obecności dyplomatycznej Polski w Afganistanie w 2014 r. ale wczoraj (10.06) mieliśmy dobre rozmowy z naszymi polskimi kolegami w MSZ i BBN. Powiedzieli nam, że kwestia ta jest wśród najwyższych priorytetów, więc spodziewamy się wznowienia obecności polskiej misji dyplomatycznej z ambasadorem rezydującym w Kabulu.

Jeżeli chodzi o wycofanie sił NATO z Afganistanu, to chciałbym przede wszystkim podkreślić naszą wdzięczność oraz szacunek dla poległych, w tym 44 polskich żołnierzy, którzy stracili swoje życie i prawie 900 polskich żołnierzy rannych w czasie misji. Łącznie 30 tys. polskich żołnierzy służyło w Afganistanie, w ramach rotacji walcząc z terroryzmem, pomagali nam, szkolili nasze siły bezpieczeństwa. Wczoraj miałem okazję rozmawiać z dwoma żołnierzami waszych sił specjalnych, którzy walczyli w Afganistanie.

Kluczowe jest jednak to jak wiele osiągnęliśmy dzięki temu wsparciu. Zbudowaliśmy Afganistan z gruzów po 2001 r. ale wiele jest jeszcze do zrobienia i wiele też trzeba zrobić, by utrzymać i wzmocnić to co już osiągnęliśmy w Afganistanie. Mamy wspólne zagrożenia i wyzwania w Afganistanie takie jak walka z terroryzmem i ekstremizmem, powstrzymanie nielegalnej migracji z Afganistanu, walka z narkotykami, kooperacja regionalna, nowa dynamika w regionie. Z tego wynikają nasze wspólne interesy, do tego jest wiele możliwości ekonomicznych, które Afganistan może zaproponować Polsce. Macie silną gospodarkę i duże doświadczenie w rolnictwie. Mamy też dobrze rozwijającą się współpracę kulturalną. Także jest wiele obszarów, w których chcemy współpracować z Polską, doceniamy pozytywne zaangażowanie Polski w naszym kraju trwające już 20 lat, ale jeszcze raz podkreślam, że nasze relacje trwają już 100 lat.

**Czytaj też:** [Destabilizacja Afganistanu na rękę Chinom, Rosji, Pakistanowi i Indiom](#)

## **Jakie są najważniejsze rezultaty Pana wizyty w Polsce?**

Po pierwsze przeprowadziliśmy pierwsze od wielu lat polityczne konsultacje między Afganistanem i Polską na poziomie wiceministrów spraw zagranicznych, rozmawialiśmy o rozwoju naszych relacji, nowym rozdziale w nich, rozmawialiśmy i uzgodniliśmy rozwój naszej współpracy dyplomatycznej na forum ONZ oraz innych organizacji, rozmawialiśmy na temat rozwoju współpracy w zakresie bezpieczeństwa między naszymi krajami, rozmawialiśmy o rozwoju współpracy w zakresie rolnictwa, gdyż macie najlepsze doświadczenie w tym zakresie, a my mamy wiele nieużytków rolnych w Afganistanie, więc to stwarza wiele możliwości. Reasumując, jesteśmy tu by pokazać nasze zaangażowanie w relacjach z Polską, no i oczywiście również w celu omówienie kwestii ponownego otwarcia ambasady Polski w Kabulu.

## **Zgodnie z porozumieniem z Dohy wszystkie oddziały, w tym prywatni kontraktorzy, powinni zostać wycofani z Afganistanu. Ostatnio pojawiły się pewne wątpliwości czy wycofanie obejmie wszystkich prywatnych kontraktorów, czy spodziewa się Pan, że oni też opuszczą Afganistan?**

Decyzja o pozostaniu lub wycofaniu zagranicznych oddziałów z Afganistanu wynika z rezolucji ONZ. One były w Afganistanie przez ostatnie 20 lat w celu walki z terroryzmem, to była międzynarodowa misja i uzyskaliśmy wiele, ale jak już mówiłem, jest wiele rzeczy w przyszłości, o które musimy zadbać i współpracować w tym zakresie. Zatem kwestie te zależą od decyzji różnych rządów. Szanujemy decyzję USA oraz krajów NATO w sprawie sił zbrojnych, ale chcemy jednocześnie położyć nacisk na kwestię dalszej współpracy, wsparcia, doradztwa, szkolenia, dostarczania uzbrojenia i dawania odpowiednich narzędzi afgańskim siłom bezpieczeństwa, czyli pełnienia roli aktywatorów przez naszych sojuszników.

Teraz trwa dyskusja na temat nowej misji (post-Resolute Support) w Afganistanie w zakresie nowych form wsparcia. W tym zakresie jesteśmy wdzięczni za pozytywne i zawsze konstruktywne podejście polskiego rządu. Doceniamy również nowy pakiet wsparcia ze strony USA dla Afganistanu w zakresie bezpieczeństwa i jesteśmy też wdzięczni sekretarzowi generalnemu NATO za jego pozytywne i konstruktywne oświadczenia w sprawie Afganistanu. Teraz zobaczymy, jaka będzie skuteczność nowej misji w Afganistanie.

Przeszliśmy długą drogę przez ostatnie 20 lat i teraz będziemy się starać nie ustąpić pola w walce z terroryzmem. Zatem szanujemy podjęte decyzje i pragniemy produktywnego, pragmatycznego i nastawionego na rezultaty podejścia wszystkich państw NATO po zakończeniu Resolute Support.

**Czytaj też:** [Co zrobią talibowie po wyjściu USA z Afganistanu?](#)

## **Według informacji podanych przez USA połowa sił została już wycofana, jak to wpłynęło na sytuację bezpieczeństwa w Afganistanie i jak Pana zdaniem będzie wyglądał Afganistan za rok?**

Od 2016 r. prowadzenie całej wojny spoczywa na barkach afgańskich sił bezpieczeństwa. 95 % operacji w wojnie z terroryzmem zostało przeprowadzonych przez nasze siły. Zatem mamy dobrze wyposażone, odważne siły bezpieczeństwa, w szczególności nasze siły specjalne. USA nie było zaangażowane w tym czasie w bezpośrednie starcia z Talibanem. Także wycofanie sił nie ma na to większego wpływu, bardziej chodzi o możliwości, które wycofanie tworzy. Dla nas, dla USA, dla NATO. Trzeba to wykorzystać, bo teraz nie będzie już żadnego uzasadnienia islamistycznego dla wojny.

Po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych wszelka propaganda czy teorie spiskowe, że USA dąży do

stałej obecności w Afganistanie przeciwko interesom innych krajów, stracą podstawy. To stworzy też nowe możliwości dla Talibanu i Pakistanu by uznały nowe realia i wykorzystały to na rzecz pokoju i dobrobytu. Pyta Pan o to jak będzie wyglądał Afganistan za rok. Przede wszystkim chcę jeszcze raz podkreślić, że dziś siły bezpieczeństwa Afganistanu, działając w interesie całego świata, zwalczają dwadzieścia dwie różne grupy ekstremistyczne działające pod ogólnym parasolem Talibanu. Wykonują w ten sposób zadania, które wcześniej należały do sił międzynarodowych, a przypomnę, że ich liczebność w pewnym momencie wynosiła 400 tys., nie licząc prywatnych kontraktorów.

Teraz to wszystko, co oni wykonywali, mając do dyspozycji swoje uzbrojenie, wsparcie powietrzne i wiele rodzajów innego wsparcia, to wszystko teraz spoczywa na barkach naszych sił bezpieczeństwa. Dlatego staramy się teraz pracować z naszymi sojusznikami, by zabezpieczyć niezbędne wsparcie, w szczególności wsparcie lotnicze i inne narzędzia umożliwiające afgańskim siłom bezpieczeństwa kontynuować walkę z Talibanem i zabezpieczyć oraz obronić dotychczasowe osiągnięcia. Bo to oznaczać będzie nasze wspólne zwycięstwo będące rezultatem tego co razem wykonaliśmy przez ostatnie 20 lat. Dlatego staramy się pracować z naszymi sojusznikami, otrzymaliśmy już wiele obietnic, deklaracji kontynuacji wsparcia międzynarodowego, w szczególności ze strony NATO jako kluczowego partnera Afganistanu. Jeśli je uzyskamy, to sądzę, że za rok będziemy w lepszej sytuacji, bo Taliban straci legitymację. Poza tym to nie jest ten Taliban z 1996 r., teraz jest tam wiele podziałów, różnic poglądów odnoszących się do strategicznego otoczenia Afganistanu czy też nowych realiów wewnątrz Afganistanu. Ich narracja natomiast się nie zmienia, to tylko walka oraz zła interpretacja islamu.

**Czytaj też:** [Talibowie tworzą eskadry bezzałogowych bombowców](#)

### **Co z dialogiem wewnątrzafgańskim, o którym mowa w porozumieniu z Dohy? Czy Taliban poważnie do tego podchodzi?**

Jak wiadomo, wysłaliśmy delegację na rozmowy pokojowe do Dohy i jesteśmy otwarci na wszystkie inicjatywy pokojowe, aktywnie uczestniczymy we wszystkich formatach działających na rzecz politycznego rozwiązania konfliktu. Uważamy, że należy położyć kres bezsensownemu rozlewowi krwi, zakończyć zabijanie Afgańczyków, dlatego też doprowadziliśmy do trzydniowego zawieszenia broni w czasie świąt muzułmańskich w 2018 r. To była bardzo wewnętrzna, afgańska inicjatywa. Rozmowy pokojowe są zatem dla nas bardzo ważne, czekamy na następną ich rundę, mamy swoją agendę i propozycję planu działań na rozmowy pokojowe, jesteśmy gotowi do ustępstw, nawet prezydent Afganistanu jest gotów skrócić swoją kadencję. Niemniej przejście władzy musi nastąpić na drodze wyborów i w procesie politycznym powinni uczestniczyć wszyscy Afgańczycy. 30% naszej populacji to młodzi ludzie, którzy dorastali w nowych realiach.

Zatem rozmowy pokojowe powinny zjednoczyć wszystkich wokół wspólnego rozumienia przyszłości Afganistanu. Dlatego my bardzo poważnie do tego podchodzimy, ale co do drugiej strony... Czy zerwali swoje związki z Al Kaidą? Nie. Czy zależy im na zawieszeniu broni, choćby krótkim? Nie. Czy zależy im na redukcji przemocy? Nie. Czy zależy im na poważnych rozmowach pokojowych z rządem? Nie. Więc z naszej strony jest poważne podejście, z drugiej strony natomiast nie ma takiej woli. Nie ma poparcia w szeregach Talibanu dla rozmów pokojowych, a niektóre ekstremistyczne grupy głoszą, że pokonały NATO i USA. Dlatego musimy znaleźć drogę, by zmusić Taliban, aby zrozumiał, iż droga militarna nie stanowi żadnego rozwiązania.

Jesteśmy też wdzięczni wszystkim krajom za to, że odrzuciły możliwość uznania afgańskiego emiratu i potępiły bezsensowne zabijanie ludzi przez Taliban. W szczególności mam na myśli w tym kontekście NATO, w tym Polskę. Dlatego mówimy o roli aktywatorów dla naszych sił bezpieczeństwa, którzy

wypełniliby lukę, zwłaszcza w ciągu najbliższego roku. Uważamy, że jest niezwykle ważne, by dać środki oraz narzędzia afgańskim siłom bezpieczeństwa, by złamać tę fałszywą pewność siebie, która pojawiła się po stronie Talibanu w ostatnim roku. I wtedy będzie możliwe pokojowe rozwiązanie problemu. Ale póki co nie ma po stronie Talibanu gotowości do akceptacji takiego podejścia.

**Czytaj też:** [Kluczowy terrorysta z Al-Kaidy zabity przez afgańskie służby](#)

### **Jaka jest rola innych krajów takich jak Rosja, Iran czy Chiny? Te ostatnie wyraziły niedawno zainteresowanie rozwojem relacji z Afganistanem.**

Jedno jest pewne, żaden kraj w regionie nie chce, by Talibowie wrócili do władzy. Wszyscy chcą zjednoczonego, demokratycznego, współpracującego z innymi krajami Afganistanu, bo to daje im możliwości realizacji swoich interesów we współpracy z prosperującym i pokojowym Afganistanem. I my inwestujemy dużo w naszą współpracę regionalną. Także tworzy to możliwości dla Chin, które patrzą się odmiennie na sytuację, ze znacznie większym realizmem i nastawieniem na myślenie przyszłościowe związane z naszymi zasobami naturalnymi i położeniem.

Zatem w aspekcie regionalnym chcemy, by Afganistan stał się przestrzenią współpracy, wolną od jakiegokolwiek formy konfrontacji z innymi krajami. Pozytywne zaangażowanie wszystkich krajów w Afganistanie jest przez nas mile widziane. Mamy możliwości i zasoby, które mogą przyciągnąć zainteresowanie innych krajów, w szczególności zainteresowanie ekonomiczne. Ale jeśli wojna będzie nadal trwać, jeśli będzie zagrożenie ze strony ekstremistów, to żaden kraj niczego nie zyska, a to zagrożenie może się przenieść na inne kraje, gdyż dla ekstremistycznych idei islamistycznych granice nie istnieją. Ponadto jeśli niektóre kraje planowały swoje strategie w oparciu o obecność wojsk USA w Afganistanie, to po wycofaniu tych sił powstanie nowa możliwość dialogu i poszukiwania rozwiązania win-win dla Afganistanu i regionu.

**Czytaj też:** [Ekspert: zaangażowanie Polski w Afganistanie było słuszne](#)

### **A czy Iran, Rosja lub Chiny mogą zaproponować Afganistanowi jakieś wsparcie w zakresie bezpieczeństwa?**

To zależy, co Pan ma na myśli, bo my już mamy jakąś formę współpracy w zakresie bezpieczeństwa zarówno z Chinami jak i Iranem, czy innymi naszymi sąsiadami. Z Iranem łączy nas ten sam język, ta sama kultura, jest między nami wiele podobieństw. Ale to, co nas szczególnie jednoczy to odrzucenie powrotu Talibanu do władzy i związanych z tym idei ekstremistycznych. Także jesteśmy po tej samej stronie, przy czym nie chodzi tylko o Iran, Chiny czy Rosję, ale też inne kraje. I już pokazaliśmy dojrzałość w naszej polityce zagranicznej nastawionej na tworzenie stanu równowagi między różnymi siłami i taką politykę będziemy kontynuować w przyszłości. Wierzę, że Afganistan może stworzyć warunki współpracy i to nie tylko w wymiarze regionalnym, ale też z innymi partnerami zagranicznymi.

**Dziękuję za rozmowę**